VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 315)**
- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 193)**

z dnia 26 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 315)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 193)

26 marca 2018 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz do Spraw Unii Europejskiej, obradujące pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, zapoznały się z:

– informacją komisarza Unii Europejskiej ds. budżetu i zasobów ludzkich pana Günthera Oettingera na temat planów dotyczących przyszłych Wieloletnich Ram Finansowych oraz z prezentacją Programu Prac Komisji Europejskiej na 2018 rok.

W posiedzeniu udział wzięli: **Günther Oettinger** komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu i zasobów ludzkich wraz ze współpracownikami, **Jerzy Kwieciński** minister inwestycji i rozwoju wraz ze współpracownikami, **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Michał Krupiński** naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Edyta Kosobucka** naczelnik Wydziału Kontroli i Monitorowania Wykorzystania Funduszy Pomocowych w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę o uwagę.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie komisarza Unii Europejskiej do spraw budżetu i zasobów ludzkich, pana Günthera Oettingera, przedstawicieli gabinetu pana komisarza oraz pozostałych członków delegacji. Witam serdecznie wszystkich obecnych posłów jak również licznie przybyłych przedstawicieli rządu. Witam ministra inwestycji i rozwoju pana Jerzego Kwiecińskiego, sekretarza stanu do spraw europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Konrada Szymańskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotr Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszarda Zarudzkiego – i towarzyszące panom osoby, a także licznych przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Szanowni państwo, chciałabym przekazać uwagę – mamy zapewnione tłumaczenie, w związku z tym chciałabym prosić państwa posłów o zabieranie głosu w języku polskim. Jednocześnie chciałabym przekazać, ze względu na kalendarz pana komisarza dzisiejsze posiedzenie Komisji musi się zakończyć o godzinie 15.00. W związku z tym, z góry uprzedzam, że będę państwa dyscyplinować, ustalam minutę na zadawanie pytań.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, czyli do informacji na temat planów dotyczących przyszłych wieloletnich ram finansowych oraz prezentacji programu prac Komisji Europejskiej na 2018 r. Zanim jednak oddam głos panu komisarzowi, chciałabym podkreślić, że spotykamy się w wyjątkowym czasie, *de facto* zapadają w tej chwili decyzje na temat kształtu przyszłej polityki i wieloletnich ram finansowych w Unii Europejskiej. Cieszymy się bardzo z obecności pana komisarza. Chciałabym zapewnić, że ta tematyka jest bardzo często przedmiotem obrad zarówno Komisji do Spraw Unii Europejskiej jak i Komisji Finansów Publicznych. Również niedawno wynikiem prac Sejmu było przyjęcie uchwały w sprawie negocjacji zasad prowadzenia Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, taką uchwałę Sejm przyjął. Obecnie jesteśmy w trakcie procedowania kolejnej uchwały dotyczącej kształtu Polityki Spójności w Unii Europejskiej, inicjatorem tej uchwały jest właśnie nasza Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, wszyscy sobie zdajemy sprawę z tego, że kwestia przyszłej polityki budżetowej Unii Europejskiej, wieloletnich ram budżetowych jest tematem o wysokiej wrażliwości politycznej. My, oczywiście, jesteśmy gotowi w Polsce do bardzo rzeczowej, konstruktywnej dyskusji i dialogu. Unia Europejska do tych wyzwań potrzebuje odpowiednich środków, dlatego też budżet unijny musi być ambitny i skonstruowany tak, aby dawał gwarancję rozwiązania wielu problemów naszych obywateli, ale też jesteśmy jak najbardziej za procesem integracji, za procesem, który pozwoli rozwiązać te ważne problemy, ale jednocześnie też nie chcemy tworzyć Unii wielu prędkości, Unia jest jedna. Podkreślamy to tutaj w Polsce, ale też na wszystkich forach unijnych, że to jest wielka wartość – Unia Europejska. Jednocześnie Unia Europejska powinna wspierać, tworząc tę wartość dodaną, przedsięwzięcia rozwojowe, ale jednocześnie mając na uwadze to, że musimy dbać o wewnętrzną spójność terytorialną, gospodarczą i społeczną. To jest główne wyzwanie również dla Polityki Spójności.

Po tym moim krótkim wstępie, jak już zapowiedziałam, poproszę teraz pana komisarza o zabranie głosu. Później oddamy głos parlamentarzystom – proszę o bardzo konkretne, krótkie (do minuty proszę się zmieścić) pytania, ponieważ ten czas mamy bardzo ograniczony.

Bardzo proszę, panie komisarzu.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu i zasobów ludzkich Günther Oettinger:
Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłanki i posłowie, szanowni koledzy z polskiego rządu, szanowni państwo, mam dziś sposobność spotkać się z państwem jako reprezentantami obu izb polskiego parlamentu i dowiedzieć się, jakie macie państwo oczekiwania dotyczące budżetu Unii Europejskiej na najbliższe lata. Chodzi tutaj o przyszłość Europy. To nie jest budżet Komisji Europejskiej. Musimy go stworzyć, ustalić i na koniec to będzie nasz wspólny budżet dla 27 krajów związkowych, dla tysięcy gmin, dla wielu regionów, dla naszego przemysłu, dla naszego środowiska naturalnego, dla naszych 440 milionów obywateli Europy. Będziemy te ramy finansowe obejmujące okres od 2021 r. przedkładać w maju.

Proszę państwa, myślę, że powinniście dowiedzieć się, jak będzie to przebiegać. Potrzebujemy jednolitego głosu, dla tych ram finansowych potrzebujemy 27 krajów, potrzebujemy 27 ministrów finansów, szefów państw oraz wszystkich parlamentów krajowych. Dlatego też, od roku już pracujemy nad tym, aby opracować propozycję, która może być przyjęta przez wszystkich uczestników jako podstawa pracy, na której będziemy mogli prowadzić naszą debatę i dojść do kompromisów.

Jakie mamy problemy przy tym?

Proszę państwa, aktualne ramy finansowe kończą się w roku 2020. Tutaj mamy nowe szanse ale i nowe zadania, z którymi zmierzy się Europa – temat migracji, kwestia uchodźców, kwestia ochrony granic i kontroli granic, pomoc dla regionów rozwijających się, stabilizacja naszego sąsiedztwa (na przykład Ukrainy), walka z terroryzmem, ale też bezpieczeństwo zewnętrzne, badania nad obronnością, przemysł obronny. Wszystkie te zadania pięć lat temu nie były aż tak widoczne. Przy tych wszystkich zadaniach możemy wykazać wartość dodaną, jeżeli je skoordynujemy i jeżeli zainwestujemy w nasze war-

tości europejskie. Tym samym zaoszczędzimy podatnikom pieniędzy, jeżeli wspólnie zaangażujemy się we wspieranie i realizację tych zadań. Oprócz nowych zadań mamy też wieloletnie tradycyjne programy: spójność, fundusze strukturalne, fundusz socjalny, Wspólna Polityka Rolna lub też Erasmus plus – wspieranie naszego młodego pokolenia, które powinno dostać szansę podczas procesu kształcenia, aby mogło poznać różnorodność Europy i budować na tym swoje życie.

I teraz, proszę państwa, dochodzimy do decydującego punktu: powinniśmy uniknąć jednego konfliktu, nie powinniśmy nowych zadań finansować poprzez redukcję finansowania zadań tradycyjnych, czyli na przykład migracji kosztem spójności. To by nas podzieliło. Wskutek odejścia naszych przyjaciół z Wielkiej Brytanii będziemy mieli problem po stronie dochodowej, ponieważ w okresie przejściowym Brytyjczycy po kilku latach pozostawią pewną lukę. Jednak dobra wiadomość jest taka, że Brytyjczycy również po marcu przyszłego roku będą realizować swoje obowiązki w 2019 r. – do roku 2020. A więc dwa następne lata budżetowe będziemy mogli tworzyć i realizować jak dotychczas, jednak – po tym okresie przejściowym – netto zabraknie nam od 12 do 13 miliardów euro. Pracujemy nad formułami. Chcemy zamknąć lukę po Brexicie wpłatami pięćdziesięcioprocentowymi 27 krajów członkowskich i pięćdziesięcioprocentową redukcją aktualnych budżetów, ale jeśli dodamy do tego nowe zadania, jak migracja, ochrona granic, to działamy w interesie krajów członkowskich. Na to zaproponowaliśmy 80% uzupełniających wpłat i restrukturyzację w 20% tych niezbędnych inwestycji i ich realizacji.

Od kilku dni mamy obszerny raport Parlamentu Europejskiego, w którym widzimy, jakie są oczekiwania państwa kolegów eurodeputowanych. Aktualnie podróżuję po wszystkich krajach członkowskich (pojadę jeszcze do sześciu, mam już dwadzieścia wizyt za sobą), aby dowiedzieć się w szczegółach, jakie są oczekiwania krajów członkowskich, jakie macie państwo priorytety, gdzie jesteście państwo gotowi na kompromisy, a gdzie jest ta cienka czerwona linia, której nie przekroczymy. Dlatego jestem bardzo wdzięczny za to, że mogę dzisiaj być w państwa stolicy. Dziś przed południem rozmawiałem z państwa rządem, z przedstawicielami różnych ministerstw, z ministrem infrastruktury, ale również z państwa dwoma komisjami a następnie będę rozmawiał z Senatem. Jeżeli teraz w całości dowiemy się, czego państwo oczekujecie, to mamy szansę zaproponować coś, co po obradach, po ustaleniach w Radzie i Parlamencie Europejskim, będzie mogło zostać wprowadzone.

Wiem bardzo dobrze, jak ważna jest i jak ważna w ostatnich czternastu latach była dla państwa kraju Wspólna Polityka Rolna i Polityka Spójności, one pozostaną ważne. Oczywiście, to jest sensowne, żeby na wspólnym rynku żywnościowym i spożywczym troszczyć się o różnorodność, jakość i o ilość artykułów spożywczych i, żeby robić to wspólnie na wspólnych zasadach, bo nasi rolnicy nie są wspierani głównie za produkcję, są wspierani również za ochronę środowiska, czystą ziemię, czystą wodę, różnorodność gatunków, ochronę klimatu. Wierzymy również, że Polityka Spójności jest przyszłościowa. Właśnie patrzę na nowe państwa członkowskie i na ich rozwój. Od czternastu lat Polityka Spójności w Europie wraz z regionami w Polsce... jeżeli państwa produkt narodowy brutto na głowę, jeśli sobie spojrzymy, jak to wyglądało w 1999 r., w 2004 i dzisiaj... Proszę państwa, w ostatnich latach z funduszy spójnościowych, infrastrukturalnych, przeznaczonych na oświatę, na integrację socjalną, na poprawę konkurencyjności państwa regionów zrobiliście bardzo dużo. Wzrost gospodarczy 4-5% jest naprawdę godny szacunku. Od kiedy Polska jest demokratyczna, jest rynkowa i jest członkiem Unii Europejskiej, jest to też związane z funduszami spójności i to jest w interesie wszystkich Europejczyków. A więc wpływ na głowę 28 tys. euro, w Niemczech – 40 tys. euro, niektóre kraje, jak Szwecja – nawet 50 tys. euro, Luksemburg – 100 tys. euro, Bułgaria – 6,8 tys. euro. Tych różnic nie utrzymamy na długo, to podzieliłoby rodzinę europejską. Dlatego musimy zmniejszyć te odstępy, bo nie chodzi o to, żeby tylko Polska szła do góry, wszyscy muszą iść do góry, żebyśmy osiągnęli wspólną przeciętną. W najbliższych dziesięciu latach osiągniecie państwo produkt krajowy brutto na średnim poziomie europejskim. Nie wiem, czy będziemy potrzebowali spójności w 2040 r., ale w najbliższej dziesięciolatce na pewno.

Zamierzamy również kontynuować politykę w zakresie badań naukowych i rozszerzyć ją. Chcielibyśmy państwa zachęcić, żeby zrobić wspólnie z nami wszystko, aby ten dynamiczny proces państwa gospodarki… aby gotowość inwestorów do inwestowania w miejsca pracy coraz bardziej była połączona z badaniami nad podstawami działania i, żeby to była agenda od 2020 r.

Proszę państwa, ostatnie zdanie: powinniśmy postrzegać ramy finansowe jako priorytet. Jeżeli uda się nam uchwalić je przed wyborami do europarlamentu to będzie to jasny sygnał dla wszystkich 27 krajów członkowskich i parlamentów, że jesteśmy w stanie osiągnąć kompromis, że jesteśmy w stanie coś ustalić. Jeżeli to się nie uda i będziemy mieli rok 2020, to będziemy mieli problem. Badacze, naukowcy, gminy, rolnicy będą zbyt długo czekali na rozjaśnienie sytuacji, co się będzie działo w najbliższym dziesięcioleciu. Nasi obywatele, nasze gospodarki, inwestorzy bardzo liczą na tę pewność prawną.

Proszę państwa, mogę państwa tylko zaprosić, żebyście odwiedzili mnie w Brukseli, ponieważ kiedy w maju przedłożymy tę propozycję to nie będzie koniec, to będzie początek debaty to będą negocjacje z rządami, negocjacje w parlamencie, wtedy nadal będą jeszcze możliwości rozmowy. Jeżeli będzie państwo chcieli odwiedzić mnie (jako komisje) w Brukseli, albo jako indywidualni posłowie czy też senatorowie, zapraszam – będziemy mogli pogłębić dyskusję, którą prowadzimy dzisiaj.

Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szczególnie dziękuję za to zaproszenie. Chciałabym tylko przypomnieć, że nasza Komisja półtora roku temu była również w Brukseli, spotkała się z panem komisarzem. Bardzo ciepło wspominamy to spotkanie. Rzeczywiście, było ono bardzo konstruktywne. Mam nadzieję, że również będziemy mieli okazję jeszcze w tym roku odwiedzić pana komisarza i ,że takie rozmowy przeprowadzimy i powtórzymy taki wyjazd.

Teraz natomiast otwieram dyskusję. Bardzo proszę moich zastępców o przygotowanie listy, ja już w tej chwili mam zgłoszenia – tak, jak powiedziałam, minuta. Po kilku pytaniach poproszę pana komisarza o ustosunkowanie się do nich.

Bardzo proszę pani poseł Borowiec, pan poseł Tarczyński i pan poseł Trzaskowski – w pierwszej kolejności, bardzo proszę.

Poseł Agata Borowiec (PiS):

Dziękuję.

Szanowny panie komisarzu, Wysoka Komisjo, mam dwa pytania.

Pierwsze: czy zasada solidarności i równego traktowania wszystkich członków Unii Europejskiej nie jest łamana w ewidentny sposób poprzez realizację projektu Nord Stream II oraz w sytuacji, gdy polscy rolnicy mimo czternastu lat obecności w Unii Europejskiej nie mają równych dopłat z innymi?

I drugie pytanie: co pan komisarz zamierza zrobić, aby środki instrumentów zarządzanych centralnie miały lepszy balans geograficzny, zwłaszcza następca programu Horyzont 2020?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie komisarzu, cieszę się, że mamy okazję spotkać się, rozmawiać i dyskutować o budżecie. Cieszę się, że jesteśmy tutaj wspólnie w polskim parlamencie. Chciałbym odnieść się i zapytać o kwestie, o których pan sam wspomniał, po pierwsze – o rolnictwo. Dopłaty dla polskich rolników na koniec obecnych wieloletnich ram finansowych wynosiły 82% średniej, a koszty produkcji w dużym stopniu zrównały się z poziomem kosztów zachodnich. Jak pan widzi rozwiązanie tego problemu, bo wiele państw, nie tylko Polska, także Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Chorwacja, Słowacja

także mają te dopłaty poniżej średniej Unii Europejskiej? To jest bardzo ważna kwestia. Koszty produkcji to już nie jest argument. Mam wrażenie, że kwestia historyczna także ma znaczenie. Ten długi okres pokazuje, że już czas, panie komisarzu, już czas, żebyśmy byli traktowani na równi, ponieważ jakość i koszty produkcji absolutnie nie odbiegają, jeżeli nie są lepsze w wielu przypadkach.

Kończąc, wspominał pan także o kwestii uchodźców – pytanie jest takie: jak pan widzi w tej perspektywie tę granicę, tę czerwoną granicę, o której pan mówił, gdzie będzie ten moment, w którym my jako wspólnota będziemy musieli albo powinniśmy powiedzieć „stop, nie jesteśmy w stanie przyjmować uchodźców z kolejnej wojny, która może wybuchnąć za 2, 3, 5 albo 10 lat, gdzie jest ta granica naszego zaangażowania?

I na koniec tylko, wspomniał pan również o wartościach europejskich, co również przekłada się na budżet – czym według pana są te wartości?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Dzień dobry, panie komisarzu.

Po pierwsze, cieszę się, że wygłosił pan najważniejszą tezę, która jest dla nas bardzo istotna, że nowe priorytety nie powinny być w budżecie europejskim finansowane kosztem starych priorytetów. Oczywiście, to są szczególnie ważne słowa w Polsce, jeżeli chodzi o Politykę Spójności i o Wspólną Politykę Rolną.

Dwa pytania.

Jeżeli chodzi o przyspieszenie całego cyklu budżetowego, żeby zdążyć przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, jest to rzeczywiście nasze wspólne stanowisko EPP. Pytanie: jeżeli to się nie uda również w związku z bardzo trudnymi dyskusjami między państwami członkowskimi, jakie dokładnie pan widzi konsekwencje, bo mówił pan o tych negatywnych konsekwencjach (gdybyśmy mogli pana naciągnąć na konkrety)?

I drugie pytanie. Jak w tej chwili Komisja Europejska zapatruje się na powiązanie kwestii finansowania pomocy z kwestią praworządności po tym, jak wstępne stanowisko w tej sprawie zajął Parlament Europejski, gdzie (przypominam) sprawozdawcami tej sprawy są koledzy z mojej partii, moi przyjaciele z Parlamentu Europejskiego – Jak Olbrycht i Janusz Lewandowski?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

I może oddam teraz głos panu komisarzowi, bardzo proszę.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu i zasobów ludzkich Günther Oettinger:

Dziękuję bardzo za te precyzyjne pytania.

Nord Stream 2 nie ma nic bezpośrednio wspólnego z europejskim budżetem, nie dajemy na to środków pomocowych. Jak państwo wiedzą, Komisja poczyniła inicjatywę ustawodawczą, w której – jeśli chodzi o prawo rynku wewnętrznego – chcemy zastosować również do gazociągów, które sięgają do Europy. Jeśli więc chodzi o temat oddzielenia dostawcy i eksploatatora ,jak również temat dostępu do wszystkich gazociągów również dla osób trzecich, to wszystko podlega pewnej krytyce.

Powiem państwu, że mimo tego, że jestem urodzony w Niemczech i tam się wychowałem, mam niemiecki paszport, to czuję się również Europejczykiem i dla mnie Nord Stream 2 nie daje wartości dodanej, lecz preferowałbym (i nad tym też pracowałem w tych latach, kiedy byłem komisarzem do spraw energii), żeby już istniejącą sieć gazową, która przechodzi przez Białoruś, Ukrainę, Polskę i Słowację i prowadzi do rynków zachodnioeuropejskich, zmodernizować i odnowić, ponieważ to wymaga mniejszych inwestycji. Dlatego też w pełni rozumiem państwa zastrzeżenia a także zastrzeżenia Duńczyków oraz państw leżących nad Bałtykiem. Mam naprawdę wiele zrozumienia dla tego podejścia.

Jeśli chodzi o wsparcie dla rolnictwa na hektar, o którym tutaj była mowa, to jasne, że kiedy staliście się państwo członkami Unii Europejskiej to państwa koszty obróbki czy uprawy powierzchni były znacznie mniejsze w tamtych czasach. Jeżeli natomiast chodzi o europejski wspólny rynek pracy, to te koszty rosną coraz bardziej. Jeśli chodzi o jakość to, oczywiście, ona coraz bardziej się zrównuje – jest ona jednakowa. Dlatego też w tym procesie, jeśli chodzi o wsparcie na hektar staramy się zwiększać te dopłaty i zbliżać do tej średniej. Nie powiem, że już od kolejnego roku będziemy płacić tę samą kwotę na hektar, ale – oczywiście – trzeba kontynuować ten proces zbliżania tych stawek, aby w przewidywalnym czasie, jeśli chodzi o uprawę każdej powierzchni w całej Europie w tych samych warunkach (powierzchnie zielone, uprawy ekstensywne i różnorodność gatunkowa), aby to wszystko wspierane było przez nas dotacjami równomiernie.

Jeśli państwo są, oczywiście, w stanie to udokumentować i my sprawdzimy, że koszty produkcji, rzeczywiście, stały się jednakowe to, rzecz jasna, są to ewidentne argumenty przemawiające za równym traktowaniem w tym procesie. Oczywiście, ponieważ zastanawiamy się nad realizacją pewnych oszczędności w tym sektorze rolniczym (to już jest jakby inna kwestia) w przypadku dużych gospodarstw o powierzchni 5-8 tys. hektarów, od pewnej liczby hektarów można wspierać degresywnie – nad tym się zastanawiamy. Nie chodzi o *cutting*, nie chodzi o skracanie, tylko pewne spłaszczenie tego wsparcia, ponieważ maszyny też działają znacznie intensywniej, ponieważ pozycja rynkowa dużego gospodarstwa przy zakupie towarów, materiału siewnego, herbicydów i pestycydów też jest odpowiednio większa. Jeśli chodzi o rynek sprzedaży, również ona jest lepsza. W związku z tym, to wsparcie na hektar będzie wtedy lekko się zmniejszać, ale nie tak, że w sposób zróżnicowany dla Europy Wschodniej i Zachodniej, ale równomiernie dla całej Europy.

Jeśli mówimy o programie post Horyzont 2020, Horyzont Europa, to chcemy wzmacniać te środki. Faktycznie jest tak, że musimy zrobić wszystko, żeby wspieranie prac badawczych następowało we wszystkich regionach w całej Europie. Jest o więc zarówno związane z państwem jak i z nami – z nami w ten sposób, że musimy tak dopasowywać te kryteria, żeby możliwe było wspieranie startupów, również tych z Warszawy, żeby w sposób niebiurokratyczny znaleźć się w sieci badawczej i dostawać na to pieniądze z programu Horyzont. Państwa wsparcie, wsparcie państwa rządów też będzie coraz bardziej intensywne. Również odwrotnie – my chcemy, żeby programy realizowane w ramach Polityki Spójności były łączone z programem Horyzont tak, żeby region jeszcze nie całkowicie rozwinięty mógł lepiej korzystać z działań badawczych i korzystać ze środków programu Horyzont jak również innych środków, również spójnościowych tak, aby ten mikst dla nowych państw członkowskich stał się odskocznią dla przyszłych działań w zakresie prac badawczych, ponieważ w dłuższej perspektywie dla Europy byłoby niemożliwe do zaakceptowania, gdyby tylko w Nowym Jorku, w Monachium, Mediolanie, Kopenhadze czy Sztokholmie były prowadzone prace badawcze a nie również – w Krakowie, Poznaniu Wrocławiu, Sofii czy we wszystkich tych miastach, w tych wszystkich miejscach, gdzie też istnieją szkoły i uczelnie kształcące nowych badaczy, które będą mogły korzystać z sieci badawczej w Europie. A więc Horyzont musi być programem badawczym i rozwojowym dla całej Europy, musi być programem ogólnoeuropejskim.

Poruszyli państwo temat migracji. Wypowiem raz jeszcze taką ogólną myśl: musimy być gotowi, żeby pomagać ludziom tam, gdzie się urodzili, gdzie wyrastają skąd również uciekają i uciekali, żeby finansować tę pomoc w sposób godny, zachowując godność człowieka. Dlatego też przewidzieliśmy drugą transzę w ramach porozumienia z Turcją. To jest porozumienie, które teraz jest przedmiotem rozmów w Brukseli. 3 miliardy euro dla ludzi, którzy uciekli z Iraku i Afganistanu, którzy żyją w Turcji, żeby mogli zrezygnować z tej trudnej drogi prowadzącej przez Morze Śródziemne, żeby nie musieli płacić przemytnikom, żeby zadbać o środki życiowe dla nich, o jedzenie, ubranie, żeby być w stanie zapłacić za wykształcenie ich dzieci. Możemy takie porozumienie zawrzeć również z Libanem, Jordanią, a nawet – możemy to sobie wyobrazić – z innymi regionami, tak żeby ludziom żyjącym poza Europą, ale w naszym sąsiedztwie w sposób godny pomóc, dając im perspektywę, nawet skromną perspektywę. W ten sposób będziemy mieć również możliwość, żeby kontrolować w sposób kompleksowy nasze granice i zoriento-

wać się, kto chce do nas dotrzeć, żeby rejestrować te osoby, pytać się ich, jakie są przyczyny prawne takiego stanu i sprawdzać, aby te strumienie migracji do Europy mogły zostać zredukowane, a nawet zlikwidowane. Po trzecie, jeśli chodzi o budżet europejski, chcemy żeby krajom najbardziej tym problemem dotkniętym, takim jak Bułgaria, Grecja, Malta, Cypr czy Włochy – pomóc.

Jasne jest oczywiście, że poprzez taką politykę dobrosąsiedztwa w formule stowarzyszenia chcemy sprawić, żeby Ukraina nie była przegraną kartą, żeby Ukraina mogła się stabilizować w zakresie demokracji, podnoszenia poziomu stopy życiowej, żeby uniknęła wojny domowej – wojny, którą prowokują (czy nawet wspierają) Rosjanie. Mówimy więc o rozwoju sytuacji, która może doprowadzić do powstania nowych strumieni migracji. Jeśli jednak ta liczba uchodźców, która mogłaby pochodzić z Ukrainy, z Kirgistanu, z Kazachstanu docierających przez Białoruś do Polski będzie rosła, to musimy mieć elastyczny instrument w budżecie, aby pomóc również Polsce w tej sytuacji. Nie chodzi o to, żeby pozostawić kogoś samego w takiej sytuacji, tylko starać się pomóc wspólnie w zespole europejskim. A więc polityka rozwojowa, polityka sąsiedzka, kontrole graniczne na granicach z państwami najbardziej tym problemem dotkniętymi. To, oczywiście, nie będzie Irlandia. Chodzi o nasze niestabilne sąsiedztwo na Wschodzie, południowym Wschodzie i w basenie Morza Śródziemnego tak, żeby uzyskać realistyczne ramy budżetowe.

Praworządność to wartość europejska, jest ona wartością bezsporną. Teraz prowadzę dialog między Komisją (nie chcę teraz pogłębiać informacji o tym dialogu, który się toczy) a państwem. Chcemy w sposób jasny zweryfikować wynik. Będą jeszcze debaty, konkretne tematyczne debaty. Będziemy również zasięgać opinii Rady i ten proces będzie dalej prowadzony, czy w ogóle wiązanie praworządności z tematem finansowania jest pożądane – w tym temacie wrócę z jakąś propozycją w maju tego roku.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję.

Teraz poproszę kolejne osoby, które zgłosiły się – pan poseł Święcicki, pan poseł Sowa, pan przewodniczący Głębocki, pan Krząkała.

Później zostaną nam jeszcze cztery osoby – przewodniczący Kołakowski, pani poseł Leszczyna, pan poseł Stasiński i pan poseł Szewczak.

Na tym wyczerpiemy listę mówców.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie komisarzu, chciałbym nawiązać do polityki rolnej.

Wiadomo, że 80% środków dostaje 20% najzamożniejszych gospodarstw. Z tą czystą wodą to jest chyba troszkę obraz mieszany, bo wiadomo, że wielkie farmy przemysłowe, które używają bardzo wiele nawozów sztucznych doprowadziły do zniszczenia Bałtyku w dużej mierze a rolnictwo spowodowało deforestrację w Europie, niszcząc naturalne lasy. Z tych więc wszystkich względów powstaje pytanie, czy w ramach samej polityki rolnej nie należałoby dokonać trochę większego przewartościowania, o czym pan już wspomniał, również biorąc pod uwagę, że mamy umowę stowarzyszeniową z Ukrainą?

Ukraina ma najlepsze warunki rolne w Europie i mogłaby bardzo wiele zarobić na siebie, gdyby Europa nie blokowała kwotami importowymi importu rolnego z Ukrainy. Nie tylko trzeba pomagać Ukrainie środkami finansowymi, ale pozwolić jej zarobić samej sobie na przykład na eksporcie rolnym do Europy. Czy nie uważa pan, że należałoby w samym rolnictwie jakość przewartościować tę politykę? Może właśnie więcej przesunąć na fundusze strukturalne, ponieważ tutaj rozpiętości pomiędzy regionami są ciągle bardzo duże i należałoby je wspomóc a otworzyć rynek europejski na Ukrainę?...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, muszę dyscyplinować.

Proszę pana posła Marka Sowę.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, panie komisarzu, ja mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie jest następujące: w stanowisku Parlamentu Europejskiego przygotowanym przez Komisję Budżetu możemy dostrzec, że w pierwszej kolejności należy zapewnić specjalny mechanizm zdolności budżetowej dla strefy euro jaki części budżetu Unii, mam zatem pytanie – czy dla strefy poza Wieloletnimi Ramami Finansowymi będzie specjalne źródło finansowania i specjalny budżet?

Drugie pytanie jest następujące: czy już jest przesądzone, na jaką wartość produktu krajowego brutto będą opiewały Wieloletnie Ramy Finansowe i czy to będzie tak, jak w tym stanowisku Komisji Budżetu Parlamentu Europejskiego jest napisane, że ma być 1,3%?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan przewodniczący Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Panie komisarzu, bardzo się cieszę, że w ostatnim czasie doszło do takiego przesunięcia, że jednak uchodźcom trzeba bardzo mocno pomagać tam, na miejscu czy w państwach sąsiednich, mówiliśmy to już od bardzo dawna. Mamy takie dane, że – na przykład – wydane w Libanie 1 euro znaczy osiem razy więcej niż te same środki wydane tutaj w Unii Europejskiej. Polski rząd zwielokrotnił wysiłki mające na celu wsparcie uchodźców na miejscu. Czy nie wydaje się panu komisarzowi, że jednak w różnych państwach (w tym – w Niemczech) dochodzi do pewnego pomieszania motywacji, bo ja wielokrotnie w trakcie debaty publicznej w Niemczech słyszałem, że *mamy trzy miliony wolnych miejsc pracy, w związku z tym musimy stosować politykę „otwartych drzwi”*. Albo więc chodzi o pomoc, albo też chodzi o zapełnienie miejsc pracy?

Panie komisarzu, chciałbym konkretnie zapytać. My słyszymy wielokrotnie od różnych polityków z Unii Europejskiej, że są przeciwni Nord Stream 2 (w tym od osób, które pochodzą z Niemiec), ja chciałbym jednak zapytać konkretnie: co Komisja Europejska zrobi, żeby ten projekt nie został zrealizowany, bo jest on – oczywiście – szkodliwy?

I jeszcze kwestia powiązania z praworządnością. Jak pan komisarz widzi podstawy traktatowe do wiązania Polityki Spójności z kwestią praworządności? Ja osobiście takich podstaw absolutnie nie widzę. Uważam, że byłoby to bezprawne powiązanie, ponieważ w traktacie musiałaby być wprost podstawa do tego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, bardzo proszę o trzymanie się dyscypliny czasowej.

Pan poseł Marek Krząkała, proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie komisarzu, ja się cieszę, że pan na wstępie wspomniał o programie Erasmus. Mimo, że w poprzedniej perspektywie finansowej kilkanaście miliardów euro zostało przeznaczonych na ten program to jednak z tego programu skorzystało ledwo 4% studiujących. Dlatego – jeżeli chcemy mówić o przyszłości Unii Europejskiej i uwzględniać fakt, że młodzież powinna wziąć odpowiedzialność za Europę i jej losy – to niezbędne jest zwiększenie środków właśnie na program Erasmus plus, bo tylko wtedy młodzi ludzie będą wiedzieć, że Unia Europejska to nie tylko wspólne środki, ale to – przede wszystkim – wspólnie wyznawany świat wartości i przestrzeganie zasady praworządności. Stąd pytanie, a właściwie apel, żeby pamiętać o programie Erasmus plus.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana komisarza o ustosunkowanie się do tych kwestii.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu i zasobów ludzkich Günther Oettinger:
Jeśli sytuacja w rolnictwie jest taka, że 20% gospodarstw pobiera 80% płatności, to prawda, ale też te 20% gospodarstw gospodaruje 80% wszystkich powierzchni. Ja jestem z południowego zachodu Niemiec, z Badenii Wirtembergii, z okolic Jeziora Badeńskiego. Mamy tam małe gospodarstwa rodzinne – 15-20 hektarów, po części w dzierżawie, po części we własnym władaniu, różne rodzaje upraw – i mamy też przedsiębiorstwa gospodarujące na 5, 10 i 15 tys. hektarów w Europie. Tak to narastało historycznie. Nie możemy tego rozbić. Nie jesteśmy w pierwszym dniu stworzenia w Europie, musimy Europę brać taką, jaka urosła. Dlatego mamy różne interesy. Są takie różnice interesów.

Proszę państwa, jeżeli szef rządu niemieckiego landu Turyngia, wcześniej w NRD, który jest członkiem partii Die Linke (Lewica), wcześniej PDS, wcześniej SED, pan Ramelow – lewicowiec, prosił mnie, żeby nie robić cięć, jeśli chodzi o wielkie przedsiębiorstwa rolne, bo zatrudniają po 120 osób, bo są najważniejszym pracodawcą w regionie, są najważniejszym zleceniodawcą dla rzemiosła, jeśli chodzi o naprawę maszyn.... Proszę państwa, musimy postarać się odnaleźć balans w tych strukturach, dlatego staramy się, aby na korzyść tych mniejszych reguły zostały uproszczone, żeby było mniej biurokracji, bo duże zakłady mają od tego dwóch-trzech ekspertów podatkowych i prawników, natomiast rolnik, który pracuje sam (ewentualnie z żoną) nie ma takich ludzi, musi słono zapłacić za adwokata. A więc myślimy o takim degresywnym stopniowaniu, żeby odnieść się do pana argumentów.

Jeżeli chodzi o ograniczenia importowe, to faktycznie Ukraina ma najlepszą ziemię, kiedyś to był przecież spichlerz Europy. To była też jedna z przyczyn, dla której ten przestępca Hitler napadł również na Ukrainę. Dlatego gospodarka rolna na Ukrainie ma przyszłość i w ramach stowarzyszenia będzie możliwość i będzie taka konieczność, żeby podwyższyć te ograniczenia, te kwoty importowe. To samo w przypadku Afryki. Jeżeli ważne kraje w Afryce chcą mieć perspektywę, to musimy pozwolić im wejść do nas a to, z kolei, stoi w sprzeczności z interesami naszych rolników, którzy walczą o przetrwanie produkując niewielkie ilości a zostaliby zalani tą ilością z importu. Proszę państwa, więc znowu balans. Jakieś umiarkowane otwarcie dla Ukrainy, ale nie przez noc, bo to by nasze struktury przeciążyło, to zniszczyłoby z dnia na dzień działalność gospodarczą i podstawę egzystencji wielu ludzi. To będzie szło latami w tym kierunku.

Nie będziemy proponować żadnego budżetu dla eurolandu. Były takie przemyślenia prezydenta Francji, pana Macrona. Proszę państwa, chcemy mieć budżet 27 krajów, w którym będą zawarte interesy wszystkich krajów. I ten instrument finansowy zwalczania szoków asymetrycznych, zbudowany również po to, żeby wesprzeć wejście do strefy euro i dać jakieś bodźce do reform... Będziemy to dawać także dla krajów strefy euro jak i poza nią. Mamy dostatecznie dużo podziałów w Europie, musimy się integrować. Nie chcemy Europy różnych prędkości, bo do tego doszłoby jeszcze to, że państwa kraj i inne kraje, które są nowymi krajami członkowskimi, są skazane na pomoc infrastrukturalną. Im lepszy więc budżet stworzymy, tym lepiej zrównoważymy odejście Wielkiej Brytanii. Nowym budżetem chcemy uzyskać to, żeby silne gospodarczo kraje, jak Francja, jak Holandia, jak Niemcy, Austria, Włochy, automatycznie były w gotowości, ale wiadomo też, że zmniejszą swoją gotowość wpłacania do wspólnego garnuszka europejskiego.

Proszę państwa, reguły, które mieliśmy, były regułami na piękną pogodę. Kiedy było 30 tys. uchodźców ubiegających się o azyl, dla Włoch czy dla Grecji nie było to problemem, ale nagle pojawiły się setki zwłok ludzi, którzy byli przemycani przez przemytników przez Morze Śródziemne i nie przeżyli drogi do Włoch. Tak samo szlak bałkański – setki ludzi przebywało przecież na dworcu w Budapeszcie. Wtedy wspólnie z Austrią Niemcy powiedziały: *dobrze, przyjmijmy ich w sposób uporządkowany*. To była dobra decyzja, ale krytycznie powiem, samokrytycznie powiem, że Niemcy zbyt późno rozpoczęły debatę na poziomie europejskim, pół roku prowadziły samotnie tę politykę. To było troszeczkę porównywalne z przemianą energetyczną. To tak samo dotyczy dużych krajów członkowskich. Muszą one przedyskutowywać swoje decyzje na forum europejskim. Samodzielne działanie szkodzi Europie niezależnie do tego, kto to robi. Dlatego też powstała propozycja ustawodawcza.

Aktualnie nie mamy ram prawnych dla Nord Stream 2. Jeżeli chcemy rozszerzyć reguły wspólnego rynku europejskiego i propozycja będzie w Radzie, to będziemy mieli narzędzie do działania. Trzynaście-czternaście krajów, w tym rząd Polski, wspierają nas, niektóre są przeciwko. Mógłbym wierzyć, że nowy rząd w Niemczech nie będzie tak konsekwentny we wspieraniu Nord Stream, jak to kiedyś był za czasów socjaldemokratów i, że Niemcy staną się bardziej neutralne. Wtedy będziemy mieli szanse uprawomocnienia się tej propozycji.

Powiedziano tutaj: więcej Erasmusa. Ktoś powiedział, że tylko 4% rocznika uczestniczy w tym programie. Bardzo chciałbym, żeby to było 10%, żeby to nie była elita. Chodzi o to, żeby nie tylko byli to studenci, ale też uczniowie szkół zawodowych. Dlatego, jeżeli będziemy to wszyscy wspierać, to... proszę państwa, Erasmus plus jest najlepszym projektem, który pomaga iść ku przyszłości proeuropejskiej i skonfrontować się z polityką antyeuropejską.

Proszę państwa, te pytania, które usłyszeliśmy, zanotowaliśmy. Będziemy proszę państwa, rozmawiać na ten temat. Rozmawialiśmy na ten temat z państwa ministrami dziś i będziemy rozmawiać w Brukseli z ministrami i urzędnikami. Będziemy mówili na ten temat, bo chcemy osiągnąć kompromis. Proszę państwa, musimy tutaj jednogłośnie ustalić, dwa komitety i 50 deputowanych, musimy mieć nie tylko elastyczne budżety, ale również elastycznych decydentów.

Proszę państwa, zadziałajmy tak.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

I teraz ostatnia runda pytań, dopuszczę tutaj 6 osób – w kolejności: pan przewodniczący Kołakowski, pani poseł Leszczyna, pan poseł Stasiński, pan poseł Szewczak, pan poseł przewodniczący Komisji Finansów Publicznych i pani poseł Masłowska. Na tym zakończymy.

Mamy jeszcze, myślę, piętnaście minut, więc proszę o bardzo krótkie i precyzyjne pytania.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie komisarzu, szanowni państwo, na liście 20 najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej jest 5 województw Polski Wschodniej. Są to podkarpackie, warmińsko-mazurskie, lubelskie, świętokrzyskie. PKB *per capita* jest poniżej średniej Unii Europejskiej, wynosi ono od 47 do 49%. Dlatego też widzę konieczność wsparcia dodatkowymi środkami i programami, aby wzmocnić gospodarczo te województwa poprzez budowę między innymi infrastruktury drogowo-kolejowej z budżetu Unii Europejskiej, spoza kopert narodowych, ale też wsparcia przedsiębiorczości, tworzenia miejsc pracy, rewitalizacji miast i dodatkowego wsparcia wsi. Chodzi o wsparcie małych i średnich gospodarstw rolnych.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Leszczyna, bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję.

Panie komisarzu, ja poproszę jednak o kilka słów więcej na temat tak zwanej linii budżetowej strefy euro, bo powiedział pan, że nie będzie oddzielnego budżetu dla strefy euro, ale jednak wspomniał pan o pewnej gotowości państw strefy euro do reagowania i, że to może zmniejszyć wpłaty tych państw do unijnego budżetu. I tu my oczywiście zaczynamy się martwić, więc bardzo proszę powiedzieć, na czym ta linia ma polegać, ewentualnie jakie mają być zadania Europejskiego Funduszu Walutowego i, jeśli on powstanie, jakie będą korzyści dla Europejczyków i ewentualnie jakie obawy dla takich państw jak Polska – państw spoza strefy euro?

I drugie pytanie. Kiedyś wspomniał pan, że ten ubytek po Brexicie powinniśmy wypełnić w 50% – cięciami, a w 50% – nowymi dodatkowymi pieniędzmi, a są nowe zada-

nia, więc stąd moje pytanie: jeśli wyższa składka członkowska to, pana zdaniem, o ile, jeśli nowe podatki to jakie a, skoro cięcia to w jakich politykach? Powiedział pan, że nie ma prostego przesunięcia ze spójności na uchodźców, poseł Trzaskowski o tym wspomniał, że cieszymy się z tego. Cieszymy się, ale spójność to prawie 75% budżetu unijnego. Jeśli więc nie stamtąd to, w takim razie, gdzie te ewentualne cięcia miałyby być?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Stasiński, bardzo proszę.

Poseł Michał Stasiński (PO):

Pani przewodnicząca, panie komisarzu, chciałbym zapytać o sposoby finansowania tudzież rodzaje instrumentów – jak pan je postrzega i jakie instrumenty finansowania powiązałby pan z konkretnymi funduszami? A więc, gdzie powinny być kredyty i gwarancje, a gdzie – zwrotne instrumenty finansowe?

I drugie pytanie: jakie jest pana stanowisko w kwestii oddzielenia funduszu społecznego od Polityki Spójności? Dodam, że w naszej opinii takie rozdzielenie nie powinno mieć miejsca, fundusz społeczny powinien być jak najbardziej powiązany z funduszami spójności.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szewczak, bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowny panie komisarzu, chcielibyśmy podziękować panu za pewną otwartość i pewną przychylność, jeśli chodzi o te problemy, które Polacy widzą i polski rząd – przychylność i większą otwartość (powiedziałbym) niż nawet prezentują nam komisarze pochodzący z Polski i niektórzy eurodeputowani.

Natomiast pytanie jest następujące… Widzimy, że są coraz większe problemy z bilansowaniem budżetu Unii i widzimy te dwa proste rozwiązania, czyli pewne cięcia i nowe obciążenia, a więc być może ten podatek cyfrowy, podatek od transakcji finansowych, wyższy procent PKB, ale – czy nie należałoby sięgnąć do tej trudniejszej strony, czyli walki na znacznie poważniejszą skalę z wyłudzeniami i oszustwami podatkowymi, wykorzystywaniem środków z dopłat unijnych przez struktury mafijne na wielką skalę?

My tu, jako Polska, mamy ogromne osiągnięcia w ostatnich latach, w ostatnich dwóch latach, jeśli chodzi o uszczelnianie systemu podatkowego i, oczywiście, służymy naszym doświadczeniem (mamy na sali również przedstawiciela Ministerstwa Finansów). Wydaje się, że olbrzymia część środków, które powinny iść do tych najbiedniejszych regionów, trafia – po prostu – w formie wyłudzeń i różnego rodzaju malwersacji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

I pan poseł przewodniczący Szlachta, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie komisarzu, w dniach 19-20 lutego tego roku odbyło się w Parlamencie Europejskim spotkanie przedstawicieli parlamentów narodowych w ramach tygodnia parlamentarnego na rozpoczęcie prezydencji bułgarskiej (miałem honor reprezentować naszą Komisję). Podczas debaty padały sugestie ze strony przedstawicieli parlamentów narodowych dotyczące poziomu partycypacji w tworzeniu budżetu europejskiego. Były propozycje zwiększenia tej składki o 1,1%, 1,2% a nawet 1,3% PKB. Wiemy, że pan komisarz jest również zwolennikiem zwiększenia tej składki, ale – jaki poziom zwiększenia tej składki w stosunku do PKB pan komisarz preferowałby?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

I pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie komisarzu, obecny system podatkowy Unii Europejskiej jest podatny na oszustwa i, w związku, z tym mam pytanie: dlaczego Komisja Europejska spośród swoich priorytetów wycofała czy nie uwzględniła pakietu legislacyjnego, pakietu ustaw, który wdrażałby narzędzia do walki z luką podatkową, jeśli chodzi na przykład o VAT? Z informacji, które posiadamy, wynika, że to zostało jakby odłożone na następne lata. My – jak powiedzieli moi przedmówcy – mamy ogromne doświadczenia obecnego rządu, a to naprawdę mogłoby nam ułatwić sytuację budżetową także w Unii Europejskiej. Dlaczego wobec tego nie zaczynamy od tych działań?

I jeszcze jedno pytanie: czy w Komisji Europejskiej (czy w ogóle w Unii Europejskiej) dyskutuje się na temat sposobów ograniczenia kosztów biurokratycznych funkcjonowania samych instytucji, bo w odczuciu społeczeństw narodowych są to zbyt duże obciążające koszty funkcjonowania instytucji unijnych?

Polityka rolna musi być, rzeczywiście, zróżnicowana względem małych i dużych (małe mają ogromną wartość), jeśli nie będzie takiego zróżnicowania to znaczy, że nie ma polityki rolnej – mam nadzieję, że takie metody i narzędzia zróżnicowania polityki rolnej wobec dużych gospodarstw i małych rodzinnych gospodarstw, które są mniejsze, będą stosowane.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos panu komisarzowi, o głos poprosili jeszcze panowie ministrowie – pan minister Jerzy Kwieciński i pan minister Konrad Szymański, w tej kolejności, bardzo proszę.

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie komisarzu, przede wszystkim, bardzo dziękujemy za odwiedzenie Warszawy na tej pana drodze. Bardzo cieszymy się z pana wystąpienia.

Muszę potwierdzić, że w tym pana wystąpieniu, w prezentacji, mamy naprawdę bardzo, bardzo wiele punktów wspólnych, jeżeli chodzi o postrzeganie nowego budżetu Unii Europejskiej. Bardzo cieszymy się, że pan to podkreślił, że to jest budżet dla całej Unii Europejskiej. Tak samo chcielibyśmy widzieć te największe polityki jako polityki dla całej Unii Europejskiej. Mam na myśli zarówno Politykę Spójności, jak i Wspólną Politykę Rolną. Uważamy, że to musi być budżet ambitny, budżet na miarę priorytetów Unii Europejskiej, budżet na miarę wyzwań. My również jesteśmy gotowi w związku z tym kontrybuować do tego budżetu zwiększone wkłady. Również bardzo mnie cieszy, że podkreślił pan, że nie chcemy Europy różnych prędkości. Tak samo ten budżet musi wspierać równomierny, zrównoważony rozwój całej Unii Europejskiej.

Chciałbym również podkreślić, że Polska bardzo silnie popiera zarówno wszystkie kwestie prorozwojowe w polityce europejskiej jak również popiera bardzo silnie integrację Unii Europejskiej – i to nasze społeczeństwo bardzo silnie wyraża.

Dziękujemy za obecność.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

I pan minister Konrad Szymański.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że to jest bardzo dobry moment, żeby odnotować, że tak Warszawa jak i Bruksela, są zainteresowane dobrym rozsądnym kompromisem w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych. To oznacza zdolność do przyjęcia perspektywy, która jest kluczowa nie tylko dla Polski, ale i dla całego regionu. Zgadzamy się, że z powodów politycznych warto byłoby przyspieszyć pracę nad negocjacjami ram finansowych, jednakże dużo ważniejszym aspektem jest jakość tego porozumienia, bo po tych spotkaniach, które miały miejsce dziś z premierem Morawieckim, z ministrem Czaputowiczem, w ramach Minister-

stwa Spraw Zagranicznych, które było dużo bardziej technicznym spotkaniem odnoszącym się bezpośrednio do głównych założeń komunikatu, mogę powiedzieć jedno: Komisja Europejska jest, z całą pewnością, sprzymierzeńcem Polski w budowaniu rozsądnego kompromisu na temat Wieloletnich Ram Finansowych. Tym państwom, które dzisiaj przedstawiają często bardzo ambitne oczekiwania dotyczące nowych celów, wspólnie mówimy, że nowe cele muszą być poparte nowymi pieniędzmi w budżecie Unii Europejskiej. Wspólnie mówimy, że tradycyjne polityki, które udowodniły swoją użyteczność dla procesu integracji – polityka rolna i polityka spójności, muszą być kontynuowane i nie mogą być ofiarą trendów politycznych, czasami niemalże mód politycznych. Jeżeli te nowe wyzwania mają być sfinansowane, musimy znaleźć po prostu nowe pieniądze. Jesteśmy przy tym otwarci na to, aby w dalszym ciągu tak, jak to było do tej pory, reformować tradycyjne polityki. One mogą realizować więcej celów i nowe cele, ponieważ nie ulega wątpliwości, że Europa mogłaby robić więcej dla swojego własnego bezpieczeństwa.

Podsumowując, mogę powiedzieć, że gdyby porozumienie w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych zależało od porozumienia Warszawy i Brukseli, to porozumienie mogłoby być zawarte bardzo szybko. Niestety, z uwagi na rozwój sytuacji politycznej w niektórych innych stolicach państw członkowskich należy stwierdzić, że te zbliżające się negocjacje rozpoczynające się negocjacje będą należały do jednym z najtrudniejszych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu komisarzowi, żeby zmierzać do podsumowania naszego dzisiejszego posiedzenia.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw budżetu i zasobów ludzkich Günther Oettinger:

Różnice w regionach państwa kraju, bardzo wielkiego kraju z 39 milionami mieszkańców są w naszej świadomości. Jest jasne, że w Polsce wschodniej mamy witalną granicę Unii Europejskiej, która jest taką granicą, jaką w czasach zimnej wojny była strefa pomiędzy NRD i Czechami a Niemcami Zachodnimi. Była problemem i niosła za sobą wiele minusów gospodarczych.

W związku z tym jest dobre to, że tę politykę spójności prowadzimy regionalnie, nie narodowo – i tak ją definiujemy. Niektóre państwa członkowskie mają podejście narodowe, ponieważ są bardzo małe tak jak Malta czy Cypr, Polska jednak, jak również inne duże kraje o różnych strukturach, potrzebują podejścia regionalnego. W związku z tym Warszawa jako państwa metropolia bardzo szybko osiągnęła na osobę wartości w porównaniu do średniej unijnej, ale regiony na wschodzie będą jednak kuleć w tym rankingu. W związku z tym musimy temu sprostać, prowadząc właściwie tę Politykę Spójności i kontynuując jej prowadzenie. W związku z tym chodzi też o to, że jest to również wspólna odpowiedzialność nie tylko podyktowana przez Brukselę, ale także Bruksela wspólnie z parlamentem kraju i rządem decyduje, jak mają wyglądać kulisy wspierania państwa kraju. Przez to, że kontynuujemy politykę sąsiedzką i wymagamy przy tym długiego oddechu i cierpliwości, ale również troski o Ukrainę, musimy ją właśnie wykazać, żeby ustabilizować to państwo. Jest to bardzo ważne dla obu stron. Z jednej strony polityka spójności tutaj, a tam polityka sąsiedzka tak, żeby ta granica nie oznaczała olbrzymiej różnicy, tylko żeby dawała potencjał rozwojowy tak, jak to było wzdłuż granicy na Odrze i Nysie między Polską a Niemcami, gdzie ten postęp, ten rozwój nastąpił (tak samo jak u państwa na południu kraju na Śląsku czy w Saksonii i w Czechach). W tym regionie trzech państw można mówić o wspólnym regionie rozwojowym, gdzie wszyscy mogą wspólnie inwestować, robić zakupy i rozwijać struktury transgraniczne.

Zastanawiamy się nad ESM w Luksemburgu jako instrumentem dla gwarancji pożyczek dla krajów strefy euro, żeby on stał się właśnie europejskim instrumentem. Dlaczego? Obecnie IMF z panią Lagarde na stanowisku przewodniczącej 70% środków skierował na Europę. Właściwie nie jest to wcale sensowne, ponieważ przy wszystkich problemach Europa jest bogatym kontynentem. W związku z tym, IMF raczej powinien myśleć o krajach, w których ludzie żyją na granicy niedostatku i tam kierować swoje fundusze a nie 70% do Europy. Dlatego też chcemy, żeby ESM stał się funduszem europejskim tak, aby coraz bardziej być w stanie uwolnić się od IMF tak, aby w przypadku

przyszłych kryzysów też być we własnym zakresie przygotowanym. Mimo wszystko te instrumenty będą dostępne tak samo jak inne instrumenty – jak już mówiłem – mające przeciwdziałać szokom asymetrycznym i wspierać reformy. Te wszystkie elementy są otwarte.

Zostańmy przy tym narzędziu przeciwdziałającym szokom asymetrycznym. Była jakby insynuacja, że desynchronizujemy sieć energetyczną Litwy, Łotwy i Estonii od sieci Białorusi i Moskwy, gdyby Moskwa miałaby wpaść na pomysł, żeby odciąć te sieci. W tym momencie, kiedy tworzymy i budujemy naszą infrastrukturę zamiast stabilizować ją, destabilizujemy ją. To mogłoby oznaczać brutalny szok dla tych trzech państw nadbałtyckich. Jest jeszcze to, czemu zamierzamy zapobiec na przykład właśnie w przypadku wojny domowej na Ukrainie, być może wtedy Polska mogłaby skorzystać dzięki programowi przeciw szokom asymetrycznym i wykorzystać te środki z pożytkiem dla swojej gospodarki. Mogłoby również dojść do twardego Brexitu i w tym momencie największy ciężar spadnie na Irlandię. Z tego względu, ten instrument jest pomyślany tak, aby państwo członkowskie, które nie z własnej winy, nie wskutek prowadzenia błędnej polityki, popadnie w problemy, mogło liczyć na solidarną pomoc z całej Europy, żeby uniknąć gorszych szkód.

Aktualnie pracujemy nad tymi ważnymi programami dla państwa, czyli nad polityką rolną i spójności. Te dwa filary pozostaną , zarządzane przez jednego komisarza. Pozostaniemy przy tym rozwiązaniu, że obecny fundusz socjalny będzie częścią polityki spójności, a tym samym częścią instrumentu, który oferuje się regionom obok wsparcia dla infrastruktury, obok wsparcia dla inwestycji, chodzi o inwestycje w ludzi a więc nie będzie tutaj podziału.

Jeśli chodzi o te redukcje, do których zmierzamy, ponieważ musimy ten brak w jakiś sposób skompensować, mają one ograniczać się maksymalnie do 10%. Mówimy o roku 2020, ostatnim roku aktualnego okresu. Jeśli porównamy ten rok z rokiem 2021, pierwszym rokiem kolejnego okresu, to będzie to maksymalnie 5 do 10% korekty. Pracujemy tutaj z pewną górną granicą w ramach wpłat rzędu 1,x procent (ten „x" zdefiniujemy ponownie). A więc to będzie więcej niż 1,0 jak jest obecnie, ale nie będzie to też 1,2%, to będzie 1,1x. To zależy od tego, jak będą wykorzystywane nowe instrumenty. Chodzi o to, żeby nowe instrumenty, które mają zapobiegać szokom, wprowadzone w związku z reformami nie spowodowały, że ucierpią stare instrumenty. Chcemy kreować nowe środki własne, czyli podatek od transakcji finansowych, podatek cyfrowy, VAT. Kilka wymieniliśmy właśnie w ten sposób w trakcie dzisiejszych rozmów, przed południem zostaliśmy zachęceni do złożenia kolejnych odpowiednich propozycji.

Jeśli chodzi o nadużywanie budżetu europejskiego przez struktury mafijne to, oczywiście, robimy co możemy, żeby temu przeciwdziałać. Instytucja OLAF to naprawdę bardzo efektywny urząd europejski, w dziesięciu krajach te działania są realizowane. Mamy tam instrument, który ma zapobiegać właśnie takim sytuacjom malwersowania budżetu. Jeśli chcemy perfekcyjnie zapobiegać korupcji i oszustwom, to każdemu wydanemu euro powinien przyglądać się urzędnik. Dlatego też w ten sposób będzie jeszcze więcej biurokracji, jeszcze więcej administracji. Dlatego też potrzebny jest balans między kompleksową kontrolą, czyli – dokąd to euro czy ten eurocent – płynie oraz pewną swobodą. Tak samo, jak nie możemy do każdego rolnika przypisać jednego urzędnika, bo choćby nawet zagęścić obronę w trakcie meczu, Lewandowski i tak strzeli gola. Współczynnik błędu jest naprawdę bardzo istotną funkcją, natomiast jeśli chodzi o *discharge*, czyli odciążenie, tylko ze strony niewielu krajów otrzymaliśmy takie odciążenie, ponieważ przedstawiali wskaźnik błędów poniżej 3% i monitowali, że ma być jeszcze mniejszy. Ten wskaźnik, jeśli będzie mniejsza biurokracja, będzie trudniejszy do osiągnięcia.

W dalszym ciągu potrzebujemy gotówki, jak również gwarancji, pożyczek i rękojmi. Te instrumenty mogą uzupełniać utracone fundusze, ale nie mogą ich zasadniczo zastąpić, mogą je tylko uzupełnić. Wiadomo, że projekty badawcze potrzebują gotówki, ponieważ trzeba badaczom płacić w gotówce. Erasmus plus też potrzebuje gotówki, ponieważ ci młodzi ludzie potrzebują gotówki również na jedzenie, na picie, na przemieszczanie się i na noclegi. Dlatego też w przyszłości, zastanawiając się nad wszystkimi tymi nowymi

innowacyjnymi instrumentami, będziemy dalej kontynuować politykę gotówkową jako ważną część.

Jeśli chodzi o politykę podatkową, mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o harmonizację czy podatek cyfrowy czy też inne kwestie, potrzebna jest jednomyślność. Osiągnięcie większości jest możliwe, ale jeśli chodzi o jednomyślność, może to być możliwe, ale – niestety – jest to jedną z przyczyn, dla których często takie zamierzenia nie dochodzą do skutku. Jeśli więc chodzi o zbyt wysokie oczekiwania wobec tej polityki podatkowej Unii, prosiłbym tutaj o podejście nieco bardziej zachowawcze i nieco bardziej ograniczone.

Dziękuję pięknie za rozmowę i życzę wszystkiego dobrego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo państwu.

Na tym zamykam dyskusję, chciałabym bardzo serdecznie...

Szanowni państwo, proszę o jeszcze chwilę uwagi.

…chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu komisarzowi. Widzimy, że ten dialog polityczny również w ramach parlamentów narodowych jest potrzebny. Dążymy również do wzmacniania roli parlamentów narodowych. Myślę, że to nam się również wspólnie uda.

Życzę panu komisarzowi, przede wszystkim, tego, aby rzeczywiście tak, jak tu zadeklarował takie wsparcie dla polityki spójności, dla Wspólnej Polityki Rolnej, udało mu się przekonać tych naszych przywódców w Unii Europejskiej, aby każdy kraj (nawet ten najmniejszy) nie odczuwał, że najwięksi mają największą moc. To jest dla nas bardzo ważne, to jest zrównoważony rozwój.

Na zakończenie przekazuję pióro, aby ten budżet był dobrze przygotowany również dla Polski – pióro bursztynowe.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji, żeby formalnościom stało się zadość.